



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 października 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Siuchniński (przewodniczący)

SSN Andrzej Stępka (sprawozdawca)

SSN Małgorzata Wąsek-Wiaderek

Protokolant Edyta Demiańczuk-Komoń

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Andrzeja Pogorzelskiego,
w sprawie A. M.

oskarżonego z art. 35 ust. 1 i 1a w zw. z art. 35 ust. 2 ustawy o ochronie zwierząt z
21 sierpnia 1997 r. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 19 października 2023 r.,

kasacji, wniesionej przez pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego

od wyroku Sądu Okręgowego w Legnicy

z dnia 22 listopada 2022 r., sygn. akt IV Ka 598/22

zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w Lubinie

z dnia 20 lipca 2022 r., sygn. akt II K 668/21,

**uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi
Okręgowemu w Legnicy do ponownego rozpoznania w
postępowaniu odwoławczym.**

[SOP]

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 20 lipca 2022 r., w sprawie II K 668/21, oskarżony A. M. został uznany za winnego przestępstwa z art. 35 ust. 1a ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt polegającego na tym, że w okresie od 2016 r. do dnia 12 stycznia 2021 r. w miejscowości D., [...], znęcał się nad psem rasy mieszanej o imieniu L. poprzez rzucanie, bicie, krzyczenie, utrzymywanie w niewłaściwych warunkach bytowania w stanie zaniedbania i zagrożenia życia oraz nieudzielenie pomocy choremu i cierpiącemu zwierzęciu, powodując jego śmierć - i za to na podstawie art. 35 ust. 1a w zw. z art. 35 ust. 1 w/w ustawy w zw. z art. 37a § 1 k.k. w zw. z art. 33 § 1 i § 3 k.k. wymierzył mu karę grzywny w wysokości 200 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 20 zł; na podstawie art. 35 ust. 3b w zw. z ust. 4b ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt orzekł wobec oskarżonego środek karny w postaci zakazu posiadania psów na okres 5 lat; na podstawie art. 35 ust. 5 w/w ustawy orzekł wobec oskarżonego A. M. nawiązkę w kwocie 3.000 zł na rzecz Stowarzyszenia [...] w W., na cel związany z ochroną zwierząt.

Zauważyć trzeba, iż Sąd Rejonowy nie przyjął wbrew zarzutowi aktu oskarżenia, że A. M. działał ze szczególnym okrucieństwem w rozumieniu art. 35 ust. 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt.

Apelacje od tego wyroku wnieśli obrońca oskarżonego oraz na jego niekorzyść pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego. Po ich rozpoznaniu Sąd Okręgowy w Legnicy wyrokiem z dnia 22 listopada 2022 r., w sprawie IV Ka 598/22, zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że uniewinnił oskarżonego A. M. od popełnienia zarzuconego mu czynu, a kosztami procesu obciążył Skarb Państwa.

Kasację od wyroku Sądu odwoławczego na niekorzyść A. M. wniósł na podstawie art. 523 k.p.k. i art. 526 § 1 k.p.k. pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego – Stowarzyszenia [...] - zarzucając rażące naruszenie prawa, które mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia, a to:

1/ art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k., polegające na dokonaniu dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów, sprzecznej ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, a także zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego, obejmującej ocenę znajdującą się w sprawie opinii biegłego, protokołu sekcji zwłok, fotografii, wybiórczej oceny zeznań świadków oraz wybiórczej oceny wyjaśnień oskarżonego,

podczas gdy prawidłowej oceny materiału dowodowego w tym zakresie dokonał Sąd I instancji, a prawidłowo dokonana ocena całości winna prowadzić do przeciwnych, niż wyprowadzone przez Sąd II instancji ocen ich wiarygodności, a tym samym do oceny tożsamej z oceną dokonaną przez Sąd I instancji;

2/ art. 35 ust. 1a ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt w zw. z art. 6 ust. 2 tej ustawy poprzez uznanie, iż zachowanie polegające na znęcaniu się nad zwierzętami dla bytu przestępstwa wymaga długotrwałego charakteru lub wyjątkowej intensywności, podczas gdy definicja legalna przestępstwa znęcania się nad zwierzętami zawarta w art. 6 ust. 2 w/w ustawy nie zawiera tego znamienia.

W konkluzji pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Legnicy w postępowaniu odwoławczym.

W odpowiedzi na kasację pełnomocnika Prokurator Rejonowy w Lubinie poparł skargę i wniósł o jej uwzględnienie.

W pisemnej odpowiedzi na kasację obrońca A. M. wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Na rozprawie kasacyjnej prokurator Prokuratury Krajowej wniósł o uwzględnienie kasacji pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego.

Podobne stanowiska zajęli pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego oraz przedstawicielka oskarżyciela posiłkowego Stowarzyszenia [...].

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Kasacja pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego okazała się trafna i zasługiwała na uwzględnienie. W rezultacie odniosła ten skutek, iż Sąd Najwyższy uchylił zaskarżony wyrok i sprawę przekazał Sądowi Okręgowemu w Legnicy do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

Trzeba stwierdzić, iż Sąd Okręgowy rażąco naruszył przepisy prawa, a mianowicie art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k. oraz art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 424 § 1 k.p.k., wobec ograniczonego zakresu kontroli instancyjnej i dokonania wrywkowej oceny dowodów, która nie uwzględniała zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, a następnie poprzez arbitralny wybór jako własnych ustaleń faktycznych tylko tych przemawiających na korzyść oskarżonego, bez uwzględnienia całokształtu dowodów i okoliczności ujawnionych w

toku rozprawy głównej oraz kontekstu całości pisemnych argumentów przytoczonych przez Sąd Rejonowy w uzasadnieniu wyroku. Pomimo, iż Sąd odwoławczy w sposób diametralnie odmienny orzekł w stosunku do rozstrzygnięcia Sądu I instancji, uczynił to bez odpowiedniego uzasadnienia swego stanowiska, poprzestając na ogólnikach i skrótach myślowych. Naruszył zatem rażąco również przepisy art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 424 § 1 k.p.k. Nie ulega wątpliwości, że uzasadnienie sądu odwoławczego zmieniającego zaskarżone orzeczenie przez rozstrzygnięcie odmiennie co do istoty, powinno w tym zakresie zawierać elementy uzasadnienia wyroku sądu pierwszej instancji określone w art. 424 k.p.k. Każde tego rodzaju orzeczenie nakłada na sąd odwoławczy obowiązek wskazania przesłanek zajętego stanowiska oraz wyczerpującego odniesienia się do wszystkich faktów i okoliczności mających znaczenie w sprawie (*por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 26 marca 2008 r., V KK 376/07, OSNwSK 2008, nr 1, poz. 736; z dnia 26 czerwca 2008 r., IV KK 53/08, OSNwSK 2008, nr 1, poz. 1342*).

Skrótowno rzecz ujmując należy stwierdzić, iż Sąd I instancji poczynił następujące ustalenia faktyczne: „w ramach szeroko przeprowadzonych dowodów w postaci: zeznań świadków, zdjęć, dokumentacji weterynaryjnej z udzielonej psu pomocy medycznej, protokołu z wykonanej sekcji zwłok wynika bezsprzecznie, że suka miała na całym ciele stare rany, pokryte strupami świadczące o tym, że była wcześniej bita. Na zabezpieczonych w aktach zdjęciach widać plackowate, zaczerwienione, pozbawione sierści, bliznowaciejące rany na jej ciele. Ponadto świadkowie O. K. i jej rodzice (B. i E. K.) potwierdzili, że widzieli jak oskarżony kilkakrotnie znęcał się nad swoim psem. Wszyscy zgodnie stwierdzili, że wielokrotnie słyszeli jak oskarżony krzyczał na psa, a raz widzieli, jak rzucił psem o drzwi (...). Ponadto O. K. zeznała, że zdarzało się, że suczka była przez niego bita”.

W podsumowaniu wszystkich dowodów Sąd Rejonowy stwierdził – „Konfrontując powyższe z realiami niniejszej sprawy nie budzi wątpliwości fakt, iż oskarżony w okresie od 2016 r. do dnia 12 stycznia 2021 r. znęcał się nad swoim psem o imieniu L. poprzez- rzucanie, bicie, krzyczenie, utrzymywanie w niewłaściwych warunkach bytowania w stanie zaniedbania i zagrożenia życia oraz nie udzielił pomocy choremu i cierpiącemu zwierzęciu, czym zrealizował znamiona przestępstwa z art. 35 ust. 1a ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r o ochronie zwierząt.

Swoim zachowaniem oskarżony wypełnił znamiona przestępstwa z art. 35 ust. 1a w zw. z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt”.

Sąd odwoławczy analizując zebrany materiał dowodowy podzielił argumenty podniesione w apelacji obrońcy oskarżonego i stwierdził, że „trudno doszukać się w tych materiałach okoliczności, które by wskazywały na fakt, iż ze strony oskarżonego poprzez jego zachowanie dochodziło do znęcania się nad swoim psem”.

Odnosząc się do konkretnych ustaleń Sądu I instancji związanych z zachowaniem się oskarżonego, Sąd Okręgowy w Legnicy podniósł między innymi: „Sąd przyjął, iż oskarżony rzucił psem, a jak wynika z zeznań świadków oskarżenia E. i B. K. oraz świadka O. K. zdarzenie polegające na rzuceniu psem w kierunku drzwi wejściowych domu przez oskarżonego miało miejsce tylko raz i było to dawno (...). W tych okolicznościach należy przyjąć, iż choć nie wiadomo w jakim okresie ten fakt miał miejsce, było to zachowanie ze strony oskarżonego jednorazowe i z pewnością nie może wyczerpywać znamienia przestępstwa znęcania się, które ze swej natury ma charakter bądź długotrwały bądź też bardzo intensywny w swych skutkach. (...) Następnym znamieniem miałyby być bicie psa. Poza zeznaniami O. K. która stwierdziła <<moi rodzice widzieli jak oskarżony tego psa bije>> nikt tej okoliczności nie potwierdził. Dodatkowo jak wynika z opinii lekarza weterynarii (...) uszkodzenia powłok skórnych na skórze karku, łopatek, bokach klatki piersiowej, podgardlu, otarcia i rany pokryte grubymi strupami i otoczone bezwłosą skórą nie były wynikiem uderzeń i bicia psa, a powstały wskutek działania substancji silnie drażniącej a nawet żrącej. Tak więc biegły wykluczył, by na ciele zwierzęcia miałyby być jakiegokolwiek ślady pobicia.

Kolejnym znamieniem miało być krzyczenie na psa. Trudno przyjąć, by ten element analizując art. 6 ustawy o ochronie zwierząt miałyby stanowić podstawę do przyjęcia, iż oskarżony miałby znęcać się nad swoim psem L.. Chyba naturalnym jest, że niejednokrotnie wydając polecenia psu robi się to podniesionym głosem bądź też chcąc psa skarcić za niewłaściwe zachowanie również używa się podniesionego tonu zwracając się do niego. Dalszym elementem, który przyjął Sąd I instancji, a mającym świadczyć o znęcaniu, miałyby być utrzymywanie psa w niewłaściwych warunkach bytowania oraz w stanie zaniedbania i zagrożenia życia. Z tym twierdzeniem również nie sposób się zgodzić, gdyż wszyscy słuchani w sprawie świadkowie, zarówno B. i

E. K., którzy byli skonfliktowani z oskarżonym, jak również pozostali obiektywni świadkowie nie potwierdzają tych okoliczności, by pies wyglądał na zaniechanego i zagłodzonego. (...) Jak wynika z powyższych rozważań i przedstawionych okoliczności nie sposób przyjąć, by ze strony oskarżonego doszło do znęcania nad swoim zwierzęciem poprzez zachowania z jego strony, które miałyby powodować zadawanie albo świadome dopuszczanie do zadawania bólu lub cierpień zwierzęciu, a więc zachowań, które opisuje art. 6 ust. 1 ustawy o ochronie zwierząt, jak również trudno przyjąć, by dopuścił się rażących zaniechań o których mowa w art. 4 pkt 11 tejże ustawy, a więc rażącego zaniechywania zwierzęcia, zwłaszcza mając na uwadze długotrwały okres objętym zarzutem”.

A zatem kluczowym dla uniewinnienia A. M. było stanowisko Sądu Okręgowego w Legnicy., że w sprawie brak było dowodów wskazujących na sprawstwo oskarżonego. Pomimo trafnych ustaleń odnoszących się do stanu zdrowia zwierzęcia, zebrane dowody nie pozwalały na powiązanie tego stanu z zachowaniem oskarżonego. W ocenie Sądu odwoławczego dowodami obciążającymi nie mogły być zeznania świadków E. K., B. K. i O. K. Zarzucił Sąd, że relacje O. K. nie zostały potwierdzone przez inne dowody, a w szczególności przez zeznania jej rodziców. Podobnie zasadnicze sprzeczności zaistniały przy ocenie opinii biegłego weterynarza G. N. (k. 46 – 48 i 118v). Odmienne wnioski z jej treści wyciągnęły nie tylko strony, ale i Sądy obu instancji. O ile w ocenie Sądu Rejonowego opinia dowodziła faktu, że obrażenia psa powstały nie tylko wskutek oblania żrącą cieczą, lecz były też wynikiem wcześniejszego bicia, to już Sąd drugiej instancji odwołując się do wypowiedzi biegłego uznał, iż biegły wykluczył taką sytuację. Podobne stanowisko zaprezentował obrońca A. M. w odpowiedzi na kasację: „opinia biegłego weterynarza, sporządzona w niniejszej sprawie wskazuje, iż na ciele psa nie było śladów, które powstałyby na skutek bicia. Suczka miała na skórze zmiany, których obraz wyklucza by doszło do ich powstania na skutek bicia, gdyż w trakcie uderzenia doszłoby do mniejszych uszkodzeń samej skóry, natomiast pojawiłyby się większe uszkodzenia tkanki podskórnej i mięśni, w szczególności w postaci obrzęków tkanek, sińców i wylewów krwi. Opinia wydana w sprawie, a także protokół posekcyjny wskazywały wprost, iż u suczki brak było oznak stosowania wobec niej

przemocy w postaci bicia, ani także innego sposobu okaleczania, które zostawiłyby blizny na ciele psa”.

Natomiast w odpowiedzi na kasację prokurator podniósł: „W orzeczeniu po sekcji zwłok odniesiono się jedynie do obrażeń wewnętrznych, które świadczą o mechanizmie powstania obrażeń i przyczyniły się do śmierci zwierzęcia. Z treści opinii biegłego weterynarza jednoznacznie wynika, że w swojej ocenie odnosił się jedynie do tzw. świeżych obrażeniach, powstałych bezpośrednio przed dniem 12.01.2021 r., które ostatecznie doprowadziły do zgonu zwierzęcia. Świadczy o tym opis mechanizmu powstania ran w opinii oraz ich umiejscowienie. W opinii tej są przytoczone ustalenia weterynarzy przeprowadzających w dniu 12.01.2021 r. badanie psa i biegły nie zakwestionował ustaleń weterynarzy, którzy widzieli psa wcześniej i stwierdzili nie tylko świeże, ale i stare rany”.

Mając na uwadze te rozbieżności należy przyznać, że kluczowym jest więc ustalenie, czy w niniejszej sprawie istniały dowody wcześniejszego bicia psa przez oskarżonego. Jeśli bowiem istniały – co mogłoby wynikać przede wszystkim z opinii weterynarza, ale także z zeznań w/w świadków – to w takiej sytuacji Sąd II instancji poczynił w tym zakresie nieprawidłowe ustalenia faktyczne. Z kolei ustalenia Sądu pierwszej instancji wskazywały, że mogło dojść ze strony oskarżonego do znęcania się nad psem poprzez bicie, krzyczenie, niezapewnienie mu właściwych warunków bytowania, czy wreszcie nieudzielenie pomocy cierpiącemu zwierzęciu.

Nie przesądzając oczywiście tej kwestii, należy zauważyć, iż w przedmiotowej sprawie mogło jednak dojść do wypełnienia ustawowych znamion przestępstwa znęcania się nad zwierzętami, co najmniej w ujęciu art. 35 ust. 1a w zw. z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt. Przedstawione przez Sąd odwoławczy argumenty w tym zakresie wskazują na widoczne uchybienia w logice i racjonalności rozumowania sądu, a to z kolei nie może znajdować się pod ochroną art. 7 k.p.k. Uzasadnienie wyroku Sądu Okręgowego mimo pewnej obszerności nie spełnia jednak kryteriów rzetelnej kontroli instancyjnej, skoro Sąd dopuścił się zarówno rażącego naruszenia art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k., jak i błędnej wykładni ustawowych znamion przestępstwa „znęcania się” nad zwierzęciem w ujęciu art. 35 ust. 1a w/w ustawy.

Trzeba zauważyć, że katalog z art. 6 ust. 2 ustawy jest otwarty i zawiera przede wszystkim typowe, ale nie wszystkie, wypadki znęcania się nad zwierzętami. Za znęcanie się nad zwierzętami może być więc uznane każde zadawanie lub dopuszczenie do zadawania bólu lub cierpienia, nawet gdy zachowanie to nie zostało wymienione wprost w żadnym z punktów tego przepisu. Wystarczy w takich sytuacjach wykazanie, że to zachowanie było niehumanitarne, a więc takie, które nie uwzględniało potrzeb zwierzęcia lub nie zapewniało mu opieki czy też ochrony.

Jak stanowi art. 6 ust. 2 pkt 10 w/w ustawy, przez znęcanie się nad zwierzętami należy rozumieć w szczególności „utrzymywanie zwierząt w niewłaściwych warunkach bytowania, w tym utrzymywanie ich w stanie rażącego zaniedbania lub niechlujstwa”. Dla prawidłowego ustalenia, jak należy rozumieć „właściwe warunki bytowania”, trzeba odwołać się do treści art. 5 ustawy, który ustanawia regułę ogólną obejmującą wymogiem „humanitarnego traktowania” wszystkie zwierzęta.

Pojęcie humanitarnego traktowania jest pojęciem prawnym, zdefiniowanym w art. 4 pkt 2 ustawy jako traktowanie uwzględniające potrzeby zwierzęcia i zapewniające mu opiekę i ochronę. Z kolei, zgodnie z art. 4 pkt 15, przez „właściwe warunki bytowania” należy rozumieć zapewnienie zwierzęciu możliwości egzystencji, zgodnie z potrzebami danego gatunku, rasy, płci i wieku. Rażące zaniedbanie w rozumieniu art. 4 pkt 11 to drastyczne odstępstwo od określonych w ustawie norm postępowania ze zwierzęciem, a w szczególności w zakresie utrzymywania zwierzęcia w stanie zagłodzenia, brudu, nieleczonej choroby, w niewłaściwym pomieszczeniu i nadmiernej ciasnocie. Generalnie rzecz ujmując, omawiana ustawa przyznaje zwierzętom określone prawa, a przez to ogranicza sferę swobody działania człowieka wobec zwierzęcia oraz nakłada na ludzi pewne obowiązki względem zwierząt.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjęto spójne rozumienie sformułowań z art. 6 ust. 2 w/w ustawy. Sąd Najwyższy stoi jednoznacznie na stanowisku, że do bytu przestępstwa znęcania się nad zwierzętami nie jest konieczne dążenie sprawcy wprost do zadania zwierzęciu cierpienia. Jakkolwiek w swoich judykatach podkreślał, że co prawda przestępstwo znęcania się nad zwierzętami w swojej konstrukcji wymaga zaistnienia po stronie sprawcy winy umyślnej w zamiarze bezpośrednim, to

zamiar ten badać należy w odniesieniu do samej czynności sprawczej, nie zaś do woli sprawcy zadania bólu lub cierpienia zwierzęciu. Ta dość nieoczywista z pozoru konstrukcja zdecydowanie poszerza ochronę zwierząt przed znęcaniem się, jednak wciąż spotyka się z niewłaściwym rozumieniem. Często organy ścigania lub sądy poprzestają tylko na wskazaniu, że elementem koniecznym tego przestępstwa jest zamiar bezpośredni, pomijając okoliczności, wobec których powinien on zostać stwierdzony.

Trzeba podkreślić, że ból lub cierpienie zwierzęcia mają charakter zobiektywizowany i ich rzeczywisty byt jest niezależny od tego, czy sprawca wprost do nich dążył. Przedmiotem ochrony ustawowej jest bowiem ochrona zwierząt przed cierpieniem i bólem, zaś na ich doznanie nie ma w praktyce wpływu motywacja sprawcy (*por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 13 grudnia 2016 r., II KK 281/16, LEX nr 2237277; z dnia 16 listopada 2009 r., V KK 187/09, LEX nr 553896*).

Podsumowując te rozważania Sąd Najwyższy stwierdza, iż zaistniałe w niniejszej sprawie naruszenie przepisów prawa jest rażące i miało istotny wpływ na treść wyroku, zaś obraza ta obciąża zaskarżony wyrok Sądu odwoławczego.

W tej sytuacji konieczne było uchylene wyroku Sądu II instancji i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Legnicy. do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym. Z uwagi na charakter błędów popełnionych przez ten Sąd, zachodzi konieczność dokonania ponownej oceny całokształtu zebranych w sprawie dowodów (w kontekście podniesionych w apelacjach zarzutów) oraz właściwej wykładni ustawowych znamion zarzucanego oskarżonemu A. M. przestępstwa. Uzupelni ten Sąd opinię biegłego weterynarza poprzez wezwanie go na rozprawę i precyzyjne ustalenie, czy wszystkie obrażenia psa pochodziły tylko i wyłącznie od podania psu substancji żrącej, czy też niezależnie od krytycznego zdarzenia, wygląd psa obrazował także „stare” rany powstałe – przykładowo – od wcześniejszego bicia.

Sąd Okręgowy będzie mieć na uwadze podniesione powyżej wskazania i zapatrywania prawne Sądu Najwyższego. Nie przesądzając tej kwestii Sąd Najwyższy zauważa, że o ile wydaje się prawdopodobne przypisanie oskarżonemu czynu z art. 35 ust. 1a w/w ustawy, to zachodzi istotna wątpliwość co do możliwości kwalifikowania tego czynu także z art. 35 ust. 2, a więc w formie działania

oskarżonego „ze szczególnym okrucieństwem”, o ile brak dowodów, iż to oskarżony podał psu żrącą substancję. Jak już zaznaczono, Sąd Najwyższy nie przesądza kierunku przyszłego rozstrzygnięcia – nie można wykluczyć, że Sąd odwoławczy po raz kolejny uzna argumenty przedstawione w apelacji obrońcy za trafne i zasługujące na uwzględnienie, zaś apelację pełnomocnika za chybioną. Niemniej jednak w każdym przypadku przedstawi w uzasadnieniu swego wyroku argumenty wyczerpująco, odpowiednio wnikliwie i w sposób świadczący o tym, iż dokonał rzetelnej kontroli instancyjnej.

[a]